

# Mężowie stanu i dyplomacja

12 marca 2024

Mąż stanu kojarzy się z rozważą i odpowiedzialnością za skutki podejmowanych decyzji. Jak rybia ość utknęła Ukraina zaserwowana Europie przez amerykańskich kucharzy wojny, na co politycznie niezrównoważeni gotowi reagować wejściem w buty Ameryki. Przytomnie włoski minister spraw zagranicznych oświadczył: „Jeśli Francja i Polska chcą wepchnąć NATO do wojny, to nie ma na to zgody sojuszu. Chcąc dołączyć do tej wojny, niech robią to na własny rachunek”.



Prezydent Francji, śniący o powtórzeniu własnej doniosłości na miarę Napoleona, najwyraźniej nie ma poważniejszego zajęcia od wyścigu ze skompromitowanymi postaciami kultywującymi z zapałem antypolską politykę, aczkolwiek osadzonymi na najwyższych stanowiskach w państwie polskim. Nieszczęsnym „mężom własnych żon” należy przypomnieć dawne nauki, które oni sami traktują wysoce selektywnie, czerpiąc z najgorszych wzorców. Zajmującym się polityką międzynarodową godzi się przypomnieć:

Dyplomacja – czynności prowadzone między państwami, w celu zawarcia umów handlowych oraz pozyskania wsparcia wojskowego dla reprezentowanego kraju. Dyplomacja wiąże się też z rozwiązywaniem w pokojowy sposób problemów między państwami. Dwa tysiące lat temu rzymski prawnik i filozof, Cynceron powiedział: „Istnieją dwa sposoby rozstrzygnięcia sporów: jeden przy pomocy argumentów, drugi przy użyciu siły; a ponieważ pierwszy z nich jest właściwy człowiekowi, a drugi dzikim zwierzętom, należy uciec się do drugiego sposobu tylko wówczas, gdy nie możemy użyć pierwszego”. Inaczej mówiąc, siła argumentów, a nie argument siły – oto kwintesencja dyplomacji.



# Scheda po Victorii Nułand

Ziryutowani fatalną sytuacją wewnętrzną i upadłym prestiżem swego kraju Amerykanie na wiadomość o ustąpieniu Victorii Nułand pytali jak to w czasie kryzysu: „skoczyła, czy ją wypchnęli?” Bo tak to jest, że w czasie kryzysu mnożą się przypadki bankructw, gdzie albo sami krezusi rzucają się w ostatni lot z wieżowca, bądź są w tym wspomagani. Tak kończą wielcy karierowicze bagna.

Dla Amerykanów ostatnim prezydentem, który chciał osuszyć bagno, czyli uniezależnić politykę państwa od wpływów służb specjalnych, był John. F. Kennedy. Każdy kolejny prezydent powoli ulegał rozrastającemu się rakowi. Ten wyznaje beczelną zasadę: kłamać, oszukiwać i kraść. Wiedza o tym mechanizmie każe trzymać się jak najdalej uzależnienia od zła. „Lady wojna”, za jaką uchodziła Victoria Nułand, podobnie jak Hillary Clinton, po ustąpieniu została nagrodzona synekurami profesorskimi na Uniwersytecie Columbia, ku powszechnej krytyce poważnych środowisk i trwodze studentów.



Po takich rewolucjonistkach pustki być nie może, więc staje w szranki castingu uniżenie przymilny pupil Rady Atlantyckiej z wyrobionymi przez lata regułami obcesowości, zastraszania, zawstydzania publiki swoją beczelnością godzoną z pogardą dla „pętałów i watah”. Jak dalece zabiega o względy, świadczą dołączone nagrania z 26 lutego 2024 r. – na spotkaniu z pierwszym sekretarzem Blinkenem. Przygotowuje grunt do wizyty kolejnych wasali w randze premiera i prezydenta. Uniżony sługa na salonach Białego Domu, jak dr Jekyll objawia się niczym wodzirej na konferencji w gmachu sejmowym 8 marca 2024 r. Szydździ z pokornego ministra obrony, jakby był jego podwładnym, narzuca jedyną słuszną postawę rekrutacji do armii „genderowo, bez dyskryminacji” budząc panikę Szymona wielkiego.

Bo w życiu tak już jest, jak facet trzymany jest w domu pod

kapciem żony, w pracy pastwi się nad każdym, kto tylko mu się napatoczy. Szczeniaka kopnie z woleja imponując samemu sobie. To tylko i aż skutek napompowanego ego przez sponsorów z Rady Atlantyckiej, która nie szczędzi superlatyw, pochwalając tego kandydata jako zawadiakę, zawsze i konsekwentnie walczącego o ład w jankeskim stylu – kopniakiem w drzwi, wojną w spokojnych ludzi, że sam pan Kobosko był ogłuszony owym impetem.

Autorstwo: Jola

Materiały pomocnicze: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net